

JAN HABER

## ROZWÓJ PRAWA KARNEGO PROCESOWEGO W POLSCE LUDOWEJ

W okresie dwudziestolecia Polski Ludowej nie doczekaliśmy się wprawdzie jeszcze nowego socjalistycznego kodeksu postępowania karnego, biorąc rzecz ściśle formalnie obowiązuje zatem jeszcze kodeks postępowania karnego z roku 1928, rozliczne jednak zmiany ustawodawcze tego kodeksu w minionym okresie przeobraziły go tak gruntownie, iż w rzeczywistości mówić możemy o nowym tworze ustawodawczym noszącym tylko formalnie datę 1928 r.

Jest rzeczą oczywistą, że zmiana ustroju, zmiana stosunków społeczno-politycznych, przeobrażenia w sferze prawa karnego materialnego, zdeterminowane rozwojem stosunków socjalno-ekonomicznych, nie mogły pozostać bez wpływu na prawo karne procesowe.

Szczegółowe zobrazowanie ewolucji tego prawa w okresie dwudziestolecia w ramach krótkiego artykułu jest niewykonalne, niemniej postaram się przedstawić przynajmniej główne kierunki tych zmian, którym uległ odziedziczony z okresu międzywojennego system procesu karnego.

1. Na pierwszy plan wysuwają się tu gruntowne przeobrażenia postępowania przygotowawczego. Reforma tego postępowania zapoczątkowana nowelami z 27 IV 1949 r. i z 20 VII 1950 r. spowodowała, że całe postępowanie przygotowawcze znalazło się w ręku prokuratora, a czynnik sędziowski w postaci sędziego śledczego, instytucji znanej przeważającej ilości ustawodawstw burżuazyjnych, został z tego stadium postępowania zupełnie wyeliminowany. Wyłącznym panem postępowania przygotowawczego został prokurator, który też w tym stadium dysponuje środkami zapobiegającymi uchylaniu się od sądu, nie wyłączając aresztu tymczasowego. Skasowanie wymienionymi nowelami tradycyjnych dwóch form postępowania przygotowawczego w postaci dochodzenia i śledztwa i wprowadzenie jednolitej formy tego postępowania w postaci śledztwa nie wytrzymało jednak próby życia i poddane zostało w następnych latach krytyce, tak w doktrynie, jak i w praktyce<sup>1</sup>. Nowela

<sup>1</sup> Por. m. in. L. Schaff, *Uwagi na marginesie obowiązujących przepisów o śledztwie*; Nowe Prawo. [NPr] 1953, nr 8—9.

z 21 XII 1955 r. przywróciła dwie odrębne postacie tego postępowania, a więc dochodzenie i śledztwo, z tym jednak, że obie mają obecnie, w przeciwieństwie do koncepcji burżuazyjnej, równorzędne znaczenie prawne i spełniają te same funkcje, różnica zaś między nimi sprowadza się do organów prowadzących to postępowanie i do rodzaju przestępstw będących przedmiotem postępowania. Śledztwo w obecnej swej postaci prowadzone jest w sprawach rodzajowo najpoważniejszych, organem prowadzącym śledztwo jest prokurator albo na jego zlecenie i pod jego nadzorem podporządkowany mu referendarz śledczy lub asesor prokuratury; w pewnych wypadkach śledztwo zlecone prowadzić może na podstawie dalszej noweli z 18 VI 1959 r. również Milicja Obywatelska, która ma jednak ograniczone prawa. Dochodzenie prowadzone jest w sprawach o przestępstwa nie zastrzeżone dla śledztwa przez organy Milicji Obywatelskiej pod nadzorem prokuratora.

Zachwianie pewnej koniecznej równowagi w procesie między uprawnieniami czynnika prowadzącego śledztwo lub dochodzenie a prawem oskarżonego do obrony, o co nie trudno w postępowaniu przygotowawczym toczącym się zasadniczo niejawnie, niedostateczne uregulowanie nadzoru prokuratora nad działalnością organów prowadzących śledztwo czy dochodzenie, wreszcie nie dość dokładne uregulowanie praw oskarżonego do obrony w tym stadium postępowania sprawiło, że w okresie tzw. kultu jednostki mnożyć się zaczęły wypadki pogwałcenia praw oskarżonego i często bezpodstawne stawianie obywatela w stan podejrzenia i w stan oskarżenia.

W celu umocnienia praworządności i zabezpieczenia pełniejszej ochrony praw oskarżonego do obrony ukazała się dalsza zasadnicza nowela z 21 XII 1955 r. Do śledztwa i dochodzenia wprowadzono instytucję przedstawienia zarzutów jako zaporę przeciwko pochopnemu stawianiu obywatela w stan podejrzenia bez należytej podstawy faktycznej i prawnej<sup>2</sup>. Odtąd dopiero z chwilą przedstawienia obywatelowi konkretnych zarzutów, opartych na zebranych już dowodach, można postawić go w stan podejrzenia. Postanowienie o przedstawieniu zarzutów należy podejrzanemu ogłosić i go następnie przesłuchać, dając mu w ten sposób możliwość odparcia tych zarzutów. Dopiero po przedstawieniu zarzutów i po przesłuchaniu podejrzanego można zastosować areszt tymczasowy albo inne środki zapobiegające uchylaniu się od sądu. Nowela z 1955 r. skasowała jednocześnie tzw. areszt obligatoryjny w postępowaniu przygotowawczym (z wyjątkiem postępowania doraźnego) i wykluczyła zarazem możliwość stosowania aresztu w sprawach o przestępstwa drobniej-

<sup>2</sup> Por. L. Penner, *O zmianie przepisów kpk*, NPr 1956, nr 2; L. Schaff, *Nowa reforma postępowania przygotowawczego*, Państwo i Prawo [PiP], 1956, nr 3.

sze, za które — uwzględniając ustawową sankcję karną — nie można wymierzyć kary co najmniej 1 roku. W razie zastosowania aresztu tymczasowego nałożono na prokuratora, a w późniejszym stadium postępowania — na sąd, obowiązek niezwłocznego powiadomienia o tym fakcie osoby najbliższej podejrzanego. Możliwość przedłużenia aresztu tymczasowego w śledztwie ponad okres 9 miesięcy zastrzeżona została Sądowi Najwyższemu. Dalszemu umocnieniu prawa podejrzanego do obrony służyła również przebudowa instytucji zamknięcia śledztwa lub dochodzenia. Przed zamknięciem należy bowiem obecnie zaznajomić podejrzanego szczegółowo z całym zebrany w sprawie materiałem dowodowym; oskarżonemu służy prawo do przejrzenia akt; takie samo prawo służy w tym stadium również obrońcy; przy zaznajomieniu podejrzanego z materiałem dowodowym może być obecny obrońca; obecność jego nie jest już uzależniona od zgody prowadzącego postępowanie przygotowawcze, przeciwnie obrońcę należy o terminie okazania dowodów powiadomić. Oskarżony ma prawo w ciągu trzech dni od zaznajomienia go z materiałem dowodowym zgłosić swe wnioski dowodowe. W tej fazie postępowania ma też oskarżony prawo do nieskrępowanego porozumiewania się ze swym obrońcą. Nowela z 1955 r. wzmocniła zarazem i urealniła nadzór prokuratora nad postępowaniem przygotowawczym i nałożyła na niego obowiązek czuwania nad jego prawidłowością.

W celu realizacji prawa do obrony formalnej już w toku śledztwa lub dochodzenia dalsza nowela z 18 III 1958 r. wprowadziła możliwość ustanowienia dla oskarżonego już w toku śledztwa lub dochodzenia — obrońcy z urzędu, gdy nie posiada obrońcy z wyboru. Możliwość ta przeradza się nawet w obowiązek, gdy chodzi o oskarżonych nieletnich, głuchych lub niemych oraz o oskarżonych wzbudzających wątpliwości co do ich poczytalności.

Jako środek zapobiegający zbyt pochopnemu podejmowaniu na nowo raz już umorzonego śledztwa czy dochodzenia przeciwko konkretnej osobie, przyznano tego rodzaju postanowieniom prokuratora atrybut prawomocności. Podkreśliła ten atrybut jeszcze nowela z 18 VI 1959 r. Według obecnego stanu wzruszenie prawomocnego postanowienia o umorzeniu śledztwa czy dochodzenia<sup>3</sup> jest możliwe jedynie w drodze wznowienia postępowania, jeśli ujawnią się nowe istotne okoliczności, nieznanne w poprzednim postępowaniu, przy czym decyzję o wznowieniu wydać może tylko prokurator nadrzędny nad prokuratorem prowadzącym lub nadzorującym śledztwo. Nowela z 18 VI 1959 r. wprowadziła jeszcze nadzwyczajne uprawnienie Prokuratora Generalnego do uchylenia pra-

<sup>3</sup> Por. J. Haber, *Zagadnienie prawomocności postanowień prokuratorskich*, NPr 1961, nr 4.

womocnego postanowienia o umorzeniu, jeżeli umorzenie było bezzasadne. Uprawnienie to jednak ograniczone zostało okresem 6 miesięcy od chwili uprawomocnienia się postępowania o umorzeniu.

Tak w ogólnym zarysie przedstawiałyby się przeobrażenia, jakim uległo postępowanie przygotowawcze. Jak to słusznie ujmuje M. Siewierski<sup>4</sup>, „dobór właściwej formy postępowania przygotowawczego jest przy tworzeniu kodeksu karnego szczególnie trudną kwestią dla kodyfikatora. Można nawet zaryzykować twierdzenie, że kwestią najtrudniejszą jest znalezienie odpowiedniego wyrazu organizacyjno-procesowego, ponieważ w tym stadium postępowania mogą występować kolizje interesów, z których każdy reprezentuje znaczny stopień dobra społecznego i zasługuje na ochronę, a zatem musi być przez ustawodawcę uwzględniony. Ogólnie rzecz biorąc, obecny model postępowania przygotowawczego zdał egzamin życiowy i stworzył zarówno korzystne warunki do ścigania przestępstw, jak i dostateczne gwarancje dla stron”. Pewne jeszcze postulaty wysuwane przez doktrynę znajdą niewątpliwie wyraz w projekcie nowego kodeksu postępowania karnego.

Tak silnie w procesie socjalistycznym podkreślonymu postulatowi wykrycia prawdy materialnej służyło między innymi skreślenie przedwojennych przepisów o terminach dowodowych w procesie przed sądem w drodze noweli z 1955 r.

2. Zasadniczej przebudowie uległy dalej przepisy k.p.k. o postępowaniu odwoławczym. Nowela z roku 1944 wprowadziła bowiem system dwóch instancji, zamiast systemu trzech instancji. Reformę tę poprzedziła zmiana przepisów postępowania karnego zawarta z rozdz. V ustawy z 13 VI 1946 r. (tzw. m.k.k.) oraz jeszcze wcześniejsze przepisy k.w.p.k. z roku 1945, dotyczące postępowania odwoławczego, wzorowane w pewnej mierze na ustawodawstwie radzieckim. Pociągnęło to za sobą skasowanie dawniejszej apelacji i kasacji i wprowadzenie w to miejsce jedyne go już środka odwoławczego od wyroków pierwszej instancji w postaci rewizji. System jednej tylko instancji odwoławczej skraca niewątpliwie proces karny, zapobiega jego przewlekaniu przez nadużywanie trzeciej instancji, jak to się często działo w okresie międzywojennym, odpowiednie ukształtowanie zaś wprowadzonej rewizji umożliwia sądowi odwoławczemu poddanie zaskarżonego wyroku gruntownej kontroli, tak w zakresie prawa materialnego i procesowego, jak i w zakresie merytorycznej słuszności ustaleń faktycznych oraz wysokości kary. Wprowadzenie do postępowania rewizyjnego zakazu reformationis in peius stanowi dla oskarżonego dodatkową gwarancję procesową.

<sup>4</sup> M. Siewierski, *Koncepcja kodyfikacyjna postępowania przygotowawczego*, Problemy Kryminalistyki 1961, nr 29.

Rewizja w obecnej swej postaci posiada jeszcze pewne mankamenty. Jakkolwiek pomyślana była jako jednolity środek odwoławczy od wszystkich wyroków pierwszej instancji, to istnieją jednak dość poważne różnice w postępowaniu rewizyjnym w zależności od tego, czy postępowanie rewizyjne toczy się przed sądem wojewódzkim wskutek odwołania od wyroku sądu powiatowego, czy też przed Sądem Najwyższym jako instancji odwoławczej od wyroków sądów wojewódzkich. Różnice te dotyczą nie tylko formy samej skargi rewizyjnej, lecz również przebiegu postępowania rewizyjnego, w szczególności możliwości przeprowadzenia dodatkowych dowodów, tudzież zakresu możliwości orzekania merytorycznego. Trudno w tych warunkach mówić o jednolitej rewizji, zwłaszcza że praktyka sądów wojewódzkich jako rewizyjnych ustawowe różnice jeszcze pogłębiła, w rezultacie czego postępowanie rewizyjne przed sądem wojewódzkim niewiele odbiega od dawnego postępowania apelacyjnego<sup>5</sup>.

Przypuszczać przeto należy, że rewizja w przyszłym kodeksie postępowania karnego dozna dalszych jeszcze przeobrażeń oraz pewnego odformalizowania.

3. Ustawodawca ludowy zdawał sobie sprawę z tego, że przy istnieniu tylko dwóch instancji zdarzyć się może, iż uprawomocni się wyrok, który nie odpowiada wymogom sprawiedliwości. Zdarzało się to sporadycznie nawet przy systemie trzech instancji. Nowela z roku 1949 wprowadziła przeto do naszego systemu procesowego nadzwyczajny środek prawny przeciwko prawomocnym orzeczeniom sądowym w postaci rewizji nadzwyczajnej. Była to dalsza zasadnicza zmiana dawnego kodeksu postępowania karnego. Wzorem dla tej instytucji był niewątpliwie tzw. protest w trybie nadzoru, znany ustawodawstwu radzieckiemu. Wprowadzenie rewizji nadzwyczajnej do powszechnego prawa procesowego poprzedziły przepisy k.w.p.k. z roku 1945, dotyczące analogicznej instytucji.

Rewizja nadzwyczajna realizuje z jednej strony zagwarantowany w Konstytucji nadzór Sądu Najwyższego nad orzecznictwem wszystkich sądów, nadzór, który został następnie szczegółowo określony w art. 24 i nast. ustawy o Sądzie Najwyższym z 15 II 1962 r., z drugiej strony służy realizacji postulatu bezwzględnej prawdziwości i słuszności prawomocnego wyroku. Zapobiegając nadużywaniu tej instytucji przez strony, szczególnie przez oskarżonych w celu przewleknięcia postępowania i przerodzeniu się tego nadzwyczajnego postępowania w zwyczajną trzecią instancję, zapobiegając dążeniom nie mającym nic wspólnego z pra-

<sup>5</sup> J. Haber, *Dwie czy trzy instancje w procesie karnym*, PiP 1957, nr 11.

widłowym wymiarem sprawiedliwości, wreszcie licząc się bądź co bądź z powagą rzeczy prawomocnie już osądzonej, ustawodawca zastrzegł możliwość założenia rewizji nadzwyczajnej tylko trzem czynnikom w państwie, mianowicie: ministrowi sprawiedliwości, pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego oraz Prokuratorowi Generalnemu. Nie związana z formalnym terminem wniesienia rewizja nadzwyczajna zakładana być może tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, z tym jednak, że założona po upływie 6 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku na niekorzyść oskarżonego, nie może pogorszyć jego sytuacji, a wyrok ograniczyć się musi jedynie do ustalenia uchybień. Instytucja ta zdała w pełni swój egzamin życiowy i okazała się instrumentem postępowym i nader dodatnim. Pozwoliła ona w ogromnej ilości przypadków naprawić szkodę społeczną i indywidualną spowodowaną uprawomocnieniem się niesłusznych orzeczeń. Wbrew początkowym obawom rewizja nadzwyczajna zakładana bywała w przeważającej większości przypadków na korzyść oskarżonego.

4. W pewnym związku z rewizją nadzwyczajną i z wznowieniem postępowania karnego zakończonym prawomocnym wyrokiem pozostają przepisy o odszkodowaniu za niesłuszne skazanie. Ustawa z dnia 15 XI 1956 r. o odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych znowelizowała przepisy k.p.k. o odszkodowaniu za niesłuszne skazanie. Według nowych przepisów obywatel ma obecnie nie tylko prawo do żądania odszkodowania za niesłusznie odbytą karę, jeśli prawomocny wyrok skazujący został następnie uchylony w drodze wznowienia postępowania lub rewizji nadzwyczajnej, lecz również za oczywiście bezzasadne pozbawienie wolności przez samo tymczasowe aresztowanie. Prócz wynagrodzenia od skarbu państwa za szkody i straty materialne, domagać się może również odszkodowania za krzywdę moralną. O słuszności żądania wynagrodzenia orzeka sąd wojewódzki po przeprowadzeniu rozprawy.

5. Już na wstępie wspomniałem, że zmiana ustroju ekonomicznego, w szczególności upaństwowienie środków produkcji i powstawanie własności społecznej nie mogło pozostać bez echa w sferze prawa materialnego karnego, skoro ustawodawca liczyć się musiał z zamachami pewnych jednostek na to mienie. W interesie prawidłowości represji karnych leżało nie tylko ukaranie sprawcy, lecz równoczesne pozbawienie go owoców przestępstwa, tak by popełnienie tego rodzaju przestępstw stało się nieopłacalne. W ślad za pierwszym skodyfikowaniem w prawie karnym materialnym w dwóch dekretach „marcowych” z 4 III 1945 r. czynów przestępnych stanowiących zamach na własność społeczną, okazało

się konieczne precyzyjniejsze unormowanie szczególnie w zakresie zwalczania ciężkich przestępstw gospodarczych tudzież lepsze zabezpieczenie realizacji zadań represji karnej w dziedzinie ekonomicznej przez uruchomienie środków zapewniających pokrycie szkody wyrządzonej przestępstwem. Wynikiem tej ewolucji była ustawa z 21 I 1958 r. o wzmożeniu ochrony własności społecznej oraz ustawa z 18 VI 1959 r. o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko własności społecznej. Jeśli chodzi o prawo karne procesowe, to wskazać należy szczególnie na ustawę z 21 I 1958 r., która w art. 3 uprawniła prokuratora w każdym wypadku wyrządzenia czynem przestępnym szkody w mieniu społecznym, do wydania w toku śledztwa lub dochodzenia postanowienia o zabezpieczeniu roszczeń i naprawieniu szkody, jak również o zabezpieczeniu grożącego podejrzanemu przepadku majątku lub kary grzywny. Szereg ustawowych domniemań utrudniło przestępcom w znacznym stopniu usuwanie w tych przypadkach obiektów majątkowych spod egzekucji.

6. Podobnym tendencjom — szczególnie zaś dążeniu do pełniejszej możliwości wyegzekwowania w drodze procesu karnego, bez konieczności wszczynania odrębnego procesu cywilnego, od sprawcy przestępstwa należności z tytułu szkód i strat wyrządzonych pokrzywdzonemu — służyła nowelizacja przepisów k.p.k. dotyczących powództwa cywilnego w procesie karnym. Nowela z 21 XII 1955 r. uprawniła dodatkowo również prokuratora do wytoczenia powództwa cywilnego w imieniu pokrzywdzonej jednostki, jeżeli tego wymaga interes społeczny, zaś nowela z 1959 r. przyznała w sprawach, w których jako pokrzywdzony występuje skarb państwa lub jednostka gospodarki uspołecznionej, prawa pokrzywdzonego organom inspekcji i kontroli państwowej, które ujawniły przestępstwo lub spowodowały wszczęcie postępowania karnego. Nowela z 27 I 1961 r. wreszcie nałożyła na sąd, w razie skazania sprawcy za przestępstwo zagarnięcia mienia społecznego, obowiązek zasądzenia od sprawcy z urzędu na rzecz pokrzywdzonej instytucji państwowej czy jednostki gospodarki uspołecznionej odszkodowania pieniężnego, odpowiadającego wartości zagarniętego mienia. W razie skazania za inne przestępstwo, w wyniku którego wyrządzona została szkoda w mieniu społecznym, sąd może z urzędu zasądzić odpowiednie odszkodowanie.

7. Obraz ewolucji prawa karnego procesowego w dwudziestolecu Polski Ludowej nie byłby pełny, gdyby nie wspomnieć jeszcze o dwóch dalszych ustawach procesowych.

Pierwsza, to ustawa z 22 V 1958 r. o zaostrzeniu odpowiedzialności

karnej za chuligaństwo. Ustawa ta ułatwiła organom wymiaru sprawiedliwości walkę z objawami chuligaństwa spotykanymi po drugiej wojnie światowej powszechnie, a więc także i u nas i umożliwiła nadzwyczaj szybką reakcję karną. Chuligański charakter przestępstwa lub wykroczenia stanowi odtąd okoliczność wpływającą na zaostrzenie wymiaru kary, nadto pozbawia sprawcę w zasadzie możliwości korzystania z warunkowego zawieszenia kary. W razie schwytania sprawcy na gorącym uczynku lub bezpośrednio potem ustawa ta w wypadkach najczęściej spotykanych przestępstw, wyliczonych w ustawie, umożliwia prawie natychmiastowe przeprowadzenie procesu karnego przed sądem i bezwzględne ukaranie chuligana. W poważniejszych przypadkach, gdy spodziewać się należy wymierzenia kary powyżej 6 miesięcy aresztu, nakazuje zastosowanie aresztu tymczasowego i przekazanie sprawy na drogę zwyczajnego procesu.

Druga z wspomnianych ustaw spowodowana została szerzącym się w ostatnich latach pieniactwem w zakresie skarg prywatnych o zniewagę. Napływ tego rodzaju skarg do sądów, wnoszonych często bezpodstawnie, spowodował nadmierne przeciążenie sądów powiatowych i odciąganie sądów od ważniejszych zadań w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości. Za przykładem szeregu innych ustawodawstw ustawa z 2 III 1960 r. wprowadziła w postaci obowiązkowego postępowania pojednawczego pewien wstępny „filtr” tych spraw. Jak sama nazwa wskazuje, zadaniem tego postępowania jest dążenie do pojednania zważnionych stron przed wyznaczeniem rozprawy. Postępowanie pojednawcze prowadzić może również ławnik. Dopiero w razie bezskuteczności próby pojednania następuje wyznaczenie rozprawy karnej. Ustawa wprowadziła również krótki, bo trzymiesięczny okres przedstawienia dla wniesienia skargi prywatnej przez pokrzywdzonego.

8. Tak w ogólnym oczywiście zarysie przedstawiałaby się ewolucja prawa karnego procesowego w dwudziestoleciu Polski Ludowej. Gdy uprzytomnimy sobie raz jeszcze przebieg tej ewolucji, doświadczenia zebrane w praktyce wymiaru sprawiedliwości, które przyczyniły się do dokonania zmian ustawodawczych, można zaryzykować twierdzenie, iż stało się chyba dobrze, że nie od razu przystąpiono do tworzenia nowego kodeksu. Prace nad nową kodyfikacją prawa procesowego są już daleko posunięte i pozwalają oczekiwać, że nowy kodeks będzie tworem w pełni dojrzałym.